

Sygn. akt I ACa 1310/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Włodzimierz Gawrylczyk
Sędziowie:	SA Teresa Sobolewska SA Roman Kowalkowski (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Andrusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2009 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E.(1)

przeciwko D.(1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 22 września 2008 r. sygn. akt I C 175/08

oddala apelację.

I ACa 1310/08

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił powództwo E.(1) skierowane przeciwko D.(1) o ochronę dóbr osobistych ustalając, iż Sąd Okręgowy w (...) w dniu 24 sierpnia 2006 r. w sprawie VI Ka (...) utrzymał w mocy wyrok SR w (...) uznając apelację E.(1) za oczywiście nieuzasadnioną.

Obrońcą w postępowaniu kasacyjnym został wyznaczony w tej sprawie adwokat D.(1), który pismem z 6 listopada 2006 r. poinformował Sąd Okręgowy, że nie znalazł podstaw do wniesienia kasacji od wyroku z 24 sierpnia 2006 r.

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy odwołał się do twierdzeń powoda, że we wspomnianej sprawie karnej pozwany, będący jego adwokatem, nie dochował należytej staranności czym naruszył jego dobra osobiste, co z kolei miało usprawiedliwiać żądanie pozwu i wyjaśnił, że tak skonstruowana podstawa faktyczna żądań sprawia, iż ocena zasadności powództwa musi być dokonana na gruncie przepisów art. 23 i 24 kc.

Zdaniem Sądu nie mógł być powód doznać naruszenia dóbr osobistych w okolicznościach, które Sąd ustalił. Jedynie subiektywnie, w odczuciu powoda, takie naruszenie miało miejsce.

Odmowa sporządzenia kasacji przez jego obrońcę, a pozwanego w tej sprawie, miała oparcie w art. 84 § 1 kpk w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonania tej czynności. Ten przepis, jak ustalił Sąd, stanowił, iż obrońca wyznaczony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym powinien sporządzić i podpisać kasację albo poinformować na piśmie sąd, że nie stwierdził podstaw do jej wniesienia. Pozwany do powyższych wymogów się zastosował, ponieważ w terminie ustawowym do wniesienia kasacji poinformował na piśmie Sąd Okręgowy w (...), że nie stwierdził podstaw do wniesienia kasacji. W tym piśmie przedstawił argumenty, które przemawiają przeciwko możliwości złożenia kasacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, decyzja obrońcy z urzędu o braku przesłanek do złożenia kasacji należy jedynie do niego i nie podlega kontroli oskarżonego. Sąd Okręgowy przywołał liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wypowiedział pogląd, że ocena istnienia podstaw do złożenia kasacji należy do adwokata, a nie odbycie przez niego konferencji z oskarżonym, którego reprezentuje, nie oznacza zaniedbania przez niego obowiązków (np. post. SN z 18 stycznia 2008 r. w sprawie III Kz 136/07, z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie IV Kz 75/07). Sąd Okręgowy argumentował, że nie stanowi naruszenia dóbr osobistych oskarżonego nie zawiadomienie go przez obrońcę z urzędu o stwierdzeniu braku podstaw do wniesienia kasacji, gdyż odmowa jej sporządzenia nie dawałaby oskarżonemu uprawnienia do wymuszenia jej sporządzenia przez innego obrońcę z urzędu.

Nie naruszył też pozwany postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a jego działanie w świetle poczynionych ustaleń było zgodne z prawem.

W apelacji powód zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy, sprzeczność istotnych ustaleń z zebranymi dowodami, niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Wskazując na te podstawy domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania innemu Sądowi.

Uzasadniając zarzuty apelacji wskazywał na jego zdaniem mające miejsce wadliwości przeprowadzonego postępowania karnego, w którym został skazany. Miały one polegać na wadliwym przeprowadzeniu oględzin co się wyrażało w niezgodności co do „liczby zdjęć”, nie zgadzała się powodowi „metrówka”, która przy pomiarach dawała nierzetelny wynik. Twierdził, że pozwany winien był to zauważyć. Utrzymywał, że przestępstwa nie popełnił, bo było to niemożliwe. W uzasadnieniu apelacji koncentrował się na rozwijaniu zarzutów pod adresem sądów karnych, które go skazały, zarzucając, im nierzetelność, stronniczość i niechęć do niego, co powinien był jego obrońca zauważyć i wykorzystać pisząc kasację.

W piśmie procesowym z 16 stycznia 2009 r., a więc złożonym po upływie terminu do złożenia apelacji, skarżący rozwinął zarzuty apelacyjne o twierdzenie, iż dopuszczono się nieważności postępowania pozbawiając go możliwości obrony praw na skutek zaniechania sprowadzenia do sądu i wysłuchania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu. Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia Sądu Okręgowego i jego argumentację prawną za oddaleniem powództwa. Ocena zebranych dowodów, jakiej Sąd Okręgowy dokonał, nie narusza bowiem zasad przewidzianych w art. 233 kpc, a jego argumentacja prawna jest logiczna i ma oparcie w przywołanych w uzasadnieniu przepisach prawa materialnego.

Wprawdzie zarzut nieważności postępowania powód sformułował z przekroczeniem ustawowego terminu do złożenia apelacji, a więc z przyczyn formalnych winien on być pominięty, to jednak jego waga i konieczność badania z urzędu, czy zostały zachowane przesłanki ważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji powodują, że ta okoliczność wymaga wyjaśnienia.

Nie ma racji skarżący, że pozbawiono go możliwości obrony jego praw odmawiając doprowadzenia na termin rozprawy. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy uznał, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku, że nie było żadnych

okoliczności niewyjaśnionych, których potrzeba wyjaśnienia wymagałaby wysłuchania powoda w charakterze strony. Dlatego, a także z innych powodów, oddalenie wniosku o jego doprowadzenie na rozprawę trzeba uznać za słuszne.

Należy bowiem przypomnieć, że prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnego w tym znaczeniu, że zawsze, niezależnie od okoliczności sprawy, gwarantuje stronie prawo osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu.

Powód w tej sprawie miał zagwarantowane formalnie prawo do obrony, które mógł realizować i realizował składając pisma procesowe i wyjaśniając w nich istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. Mógł też, ale z tego prawa nie skorzystał, ustanowić pełnomocnika z wyboru lub żądać przyznania mu pomocy prawnej z urzędu.

W tych warunkach nie można się dopatrzeć w odmowie sprowadzenia go z zakładu karnego naruszenia jego prawa do obrony.

Powód odbywa przecież długoterminową karę pozbawienia wolności za popełnione przestępstwa, co w istotny sposób ogranicza możliwość korzystania przez niego z pełni praw. Takie są jednak konsekwencje skazania na karę odosobnienia.

W tych szczególnych warunkach prawo do obrony doznaje więc usprawiedliwionego ograniczenia z przyczyn leżących po stronie jego adresata. Uprawnione jest twierdzenie, że osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wtedy, gdy sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie. Taka sytuacja zachodzi zwłaszcza wtedy, gdy pozostały niewyjaśnione okoliczności, które może wyjaśnić dowód z przesłuchania stron.

Reasumując, odmowa doprowadzenia na rozprawę skazanego na karę pozbawienia wolności nie pozbawia go prawa do obrony jego praw i nie prowadzi do nieważności postępowania.

Skarżący zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy, ale nie wyjaśnił na czym ono polega. Wypada więc przypomnieć, że jest nim niewątpliwie nie orzeczenie w ogóle o żądaniach pozwu lub wprowadzenie orzeczenie o nich ale z pominięciem materialnych zarzutów stron postępowania, których ocena miałaby znaczenie dla skuteczności powództwa.

W tej sprawie żadna z opisanych sytuacji nie wystąpiła. Zatem nie można zasadnie twierdzić, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż ją rozpoznał oddalając żądanie pozwu i uznając, że nie ma ono merytorycznego uzasadnienia.

Nietrafnie skarżący zarzuca, że nie zostały wyjaśnione, ze szkodą dla rozstrzygnięcia, wszystkie istotne okoliczności. Okoliczności istotne to takie, które w odniesieniu do twierdzeń pozwu o podstawie faktycznej jego żądań mają znaczenie dla oceny, czy zarzucane zachowanie wypełnia dyspozycję przepisu będącego ich prawną kwalifikacją. W tym wypadku Sąd Okręgowy właściwie ocenił, na gruncie cytowanych w uzasadnieniu wyroku przepisów, fakty istotne dla przyjętej kwalifikacji prawnej rozstrzygnięcia. Ta ocena jest prawidłowa, albowiem trafnie argumentował, że ocena istnienia podstaw do wniesienia kasacji należy do obrońcy, jako fachowego pełnomocnika.

Trzeba też zaakceptować jego pogląd, iż obrońca nie musi odbyć konferencji z oskarżonym w celu uzgodnienia, czy kasację należy złożyć. To on przecież jest profesjonalnym pełnomocnikiem znającym prawo materialne i procesowe, a więc jako profesjonalista powinien ocenić, czy istnieją uzasadnione podstawy do złożenia kasacji.

W tej sprawie pełnomocnik powoda złożył opinię o niecelowości kasacji i uzasadnił swoje stanowisko.

Powód tymczasem w żaden sposób nie wykazał, aby postępowanie karne było dotknięte wadami mogącymi być podstawą zarzutów kasacyjnych świadomie pominiętych przez jego obrońcę.

To, że czuje się niewinny, nie jest argumentem za celowością kasacji, jak również to, że bez bliższego uzasadnienia kwestionuje w apelacji przydatność czynności podejmowanych w toku oględzin miejsca przestępstwa.

Nie wymaga bliższego uzasadnienia bezzasadność zarzutów dotyczących istnienia „układu” zwalczającego powoda i stronniczości Sądu Okręgowego w (...) rozpoznającego jego sprawę, albowiem ani powód nie wykazał prawdziwości stawianych zarzutów, ani nie mają one żadnego znaczenia dla oceny, czy pozwany naruszył jego dobra osobiste, których ochrony się domaga.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny apelację oddalił o czym orzekł na podstawie art. 385 kpc.